

## 18 grudnia — III sesja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

UCHWAŁA RADY PAŃSTWA  
z dnia 9 grudnia 1953 r.  
w sprawie zwolnienia sesji Sejmu  
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Przewodniczący Rady Państwa  
(—) ALEKSANDER ZAWADZKI  
Sekretarz Rady Państwa  
(—) MARIAN RYBICKI

## Zakończenie narady aktywu nauczycielskiego

(f) 9 bm zakończyła obradę, odbywającą się w Warszawie 2-dniową Krajową Radę Aktywu Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego. W drugim dniu na naradzie aktywu nauczycielskiego przybył sekretarz KC PZPR Edward Ochab. W czasie 2-dniowych obrad toczyła się szeroka dyskusja nad przemianami w społeczeństwie w pierwszym dniu przez wiceprezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza oraz re-

feratem wiceprzewodniczącego ZG ZNP Stanisława Macha. W toku dyskusji, w której łącznie zabierało głos ok. 40 osób, przemawiał minister Oświaty Witold Jaroński. Uczestnicy narady, w oparciu o doświadczenia swej codziennej pracy dydaktycznej, wychowawczej i działalności społecznej, omówili zadania jakie stały przed nauczycielami w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR. (PAP)

## Naród francuski wzmaga walkę przeciwko układom wojennym

(f) PARYŻ (PAP). Z wielu miast Francji nadchodzą dalsze wiadomości o przebiegu zgromadzeń ludowych, walki żyjących pod hasłem walki przeciwko układom wojennym z Bonn i Paryża oraz przeciwko remilitaryzacji Niemiec za chłodnych będącej konsekwencją tych układów. Charakterystyczną cechą tych zgromadzeń jest udział przedstawicieli różnych stronnictw politycznych i różnych warstw społeczeństwa, których łączy patriotyczna troska o bezpieczeństwo i niezawisłość Francji. Podczas zgromadzeń zapadają uchwały w sprawie masowego zbierania podpisów pod deklaracją, potępiającą układy z Bonn i Paryża.

Na niedzielnych zgromadzeniach w Lille obecnych było 6 tys. osób, zwłaszcza górnicy z departamentów Nord i Pas de Calais. Postanowiono zebrać w obu tych departamentach 120 tysięcy podpisów przeciwko układom wojennym. Uczestnicy zgromadzenia w Lorient, reprezentujący różne zawody i poglądy polityczne, zobowiązali się do zebrań przed 1 stycznia 1954 r. 100 tysięcy podpisów pod deklaracją przeciwko układom z Bonn i Paryża.

W Yverres (Seine-et-Oise) ogłoszona została z inicjatywy miejscowej sekcji FPK odezwa nawołująca do walki z układami wojennymi. Na odezwę odpowiedział m. in. podpis miejscowy m. gaullista. Walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich była też jednym z naczelnych hasel departamentalnego kongresu chłopów w obronie rolnictwa i pokoju, który odbył się w Orlioz (Basses-Pyrenees). 10 merów kantonu Nonan court (Eure), w tym 7 radkowskich wystosowało list do parlamentarzystów swego okręgu, z żądaniem, by odrzucili układy z Bonn i Paryża.

W Meyzieu (Rhône) zebraniu przewodniczył socjalistyczny mer. Na wiecu w X dzielnicy Paryża przemawiali m. in.: deputowany komunistyczny Guyet, przewodniczący Ligi Praw Człowieka Kahn, deputowany radykalny Badio i general Petit, a na analogicznym wiecu w IX dzielnicy Paryża — deputowany komunistyczny Bonto, były minister gaullistowski Capitani i inni.

## Przygotowania do uczczenia 9 rocznicy układu francusko-radzieckiego

(f) PARYŻ (PAP). Trwają tu intensywne przygotowania do niedzielnej manifestacji w hali wystawowej przy Branle Wersalskiej dla uczczenia IX rocznicy układu francusko-radzieckiego. Dalsze liczne osobistości składają publiczne deklaracje, podkreślające ogromną doniosłość przyjaźni między Francją a ZSRR.

Były pilot eskadry „Normandie-Niemen” (która podczas wojny walczyła w ZSRR u boku Armii Radzieckiej) Geofre, opublikował oświadczenie, w którym czytamy m. in.: „W chwili, gdy dąży się do wskrzeszenia militarystyki nie-

mieckiego serce byłego pilota eskadry „Normandie-Niemen” kaze mi powiedzieć „nie” układom z Bonn i Paryża, a „tak” — traktatowi francusko-radzieckiemu z 10 grudnia 1941 r., gwarantującemu pokój i przyszłość Francji”.

Deklarację solidarności z programem towarzysstwa „Francja — ZSRR”, złożył ostatnio prof. Wydziału humanistycznego w Bordeaux — Verret i pisarka Bouissoumou, która przypomina, że Stalingrad zdecydował również o losie Francji.

Byli deputowani general Tubert i m. in. w swej deklaracji: „Armia europejska albo Wehrmacht — oto dylemat, przed jakim pragną nas postawić „Euro-pejczyści”, jakkolwiek istnieje inne zupełnie rozwiązanie. Odmawiamy wyboru między cholerą a dżumą, gdyż pragniemy zdrowia. Odmawiamy wyboru między armią europejską a Wehrmachtem gdyż pragniemy pokoju. Natomiast przywrócenie do życia traktatu, przynależnego do życia traktatu francusko-radzieckiego pozwoli nam spojrzeć z ufnością w przyszłość”.

Sprawa troski o człowieka, o jego hołębki i potrzeby wysunięta została z nową siłą przez IX Plenum KC naszej partii. Uchwały ostatniego Plenum ze szczególną mocą wskazują, że walka z biurokracizmem, z bezdusznym stosunkiem do człowieka powinna się znaleźć w centrum uwagi wszystkich ogniw partyjnych i aparatu państwowego. W tej walce niezwykle doniosła jest rola listów i skarg ludzi pracy. Dlatego uchwały Plenum powinny być sygnałem dla wszystkich instancji partyjnych, organów władzy ludowej, instytucji i urzędów, by sumiennie i szybko rozpatrywały i załatwiała wszelkie listy i skargi ludności, by pilnie wstuchiwały się i wyciągały wnioski z głosów krytyki ze strony mas. Może to w wielkiej mierze przyczynić się do usunięcia różnych niedomagań i hołębek zarówno wielkich jak i drobnych, uczynić bardziej skutecznymi wysiłki państwa zmierzające do poprawy warunków życia ludności.

Prawdę tę głosi nasza partia już od lat, prawda ta stała się w Polsce zdawalność się powszechna, szczególnie po uchwale KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów z grudnia 1950 roku, uchwałę, która ujęła we właściwe formy organizacyjne pracę nad listami i skargami i spowodowała pomyślny przełom w tej dziedzinie.

Nie wszędzie jednak widać dostatecznie głęboko przyswojono sobie tę prawdę, skoro praktyka bywa nieraz zaprzeczaniem formalnie uznawanych teorii na temat znaczenia oddolnej krytyki. Przykładów opieszałego, czysto formalnego i bezdusznego załatwiania listów i skarg, przykładów zupełnego lekceważenia i głosów krytyki ludzi pracy można by przytoczyć bez liku.

Dość niestety rozpowszechnionym zjawiskiem stały się próby obchodzenia uchwały grudniowej w ten sposób, że udziela się odpowiedzi na list, która zbywa niczym całą sprawę.

Redakcja „Przyciąłki” przekazała listem z 25. VIII. br. Prezydium WRN w Krakowie sygnał swojej czelniczy na temat zlego traktowania chorych w szpitalu w Kobierzynie. W odpowiedzi, która nadeszła 31. X, redakcja została zawiadomiona iż „sprawa jest w toku załatwiania i o ostatecznym jej załatwieniu redakcja zostanie powiadomiona w terminie późniejszym”. Identycznej treści odpowiedź otrzymała „Przyciąłka” od tej WRN po przesłaniu dwa i pół miesiąca od wystania listu dotyczą-

## By mebli było więcej by były lepsze i ładniejsze

### Krajowa narada aktywu partyjno-gospodarczego przemysłów drzewnych

BYDGOSZCZ (kor. wł.). Odbyła się tu narada aktywu partyjno-gospodarczego przemysłu drzewnego, meblarskiego i zapalczanego, poświęcona omówieniu zadań, jakie wynikają dla tych przemysłów z wytycznych IX Plenum KC PZPR. W naradzie wziął udział sekretarz KC PZPR wiceprezes Rady Ministrów tow. Władysław Dworakowski.

Nie bez przyczyny najwięcej miejsca na naradzie, zarówno w referacie ministra tow. Knapka, jak i w dyskusji poświęcono pracy przemysłu meblarskiego. Wraz ze znacznym ilościowym wzrostem produkcji mebli musi nastąpić w ciągu najbliższych 2 lat wyraźna poprawa ich jakości oraz rozszerzenie asortymentu.

Zadania te są nietłowe, ale — jak podkreślano w dyskusji — w pełni możliwe do wykonania. Realizacja ich wymaga jednak gruntownej zmiany stylu pracy w zakładach przemysłu meblarskiego, większej troski ze strony dyrekcji, personelu technicznego i każdego robotnika o to, aby meble były wykonywane solidnie.

Wiele przyczyn składa się na to, że meble trafiają często do odbiorcy źle wykonane.

— W pogoni za ilością — mówił tow. Leon Strzeżek, dyr. Jaworzyńskich Zakładów Przemysłu Drzewnego — zupełnie nie dostrzegaliśmy, że systematycznie spadała jakość naszej produkcji i aż wreszcie się przyczyniło, że kilka lat temu produkowaliśmy lepiej niż dziś. Ta jednostronna pogoda jedynie za ilością doprowadziła do tego, że bez żadnej kontroli przyjmowaliśmy z innych zakładów każdą ilość materiałów pomocniczych np. okuć, nie patrząc na to, że są źle wykonane i onizają jakość mebli.

— Ten stan doprowadził do tego — stwierdził tow. Radecki — dyr. Centrali Handlowej

Przemysłu Drzewnego — że ilość szaf i klasy spadała w Słupskiej Fabryce Mebli (i nie tylko tam) z 91 proc. w marcu br. do 52 proc. w październiku br. Co gorsza, ze stanem tym godziły się dyrekcje fabryk stan ten tolerowała kontrola techniczna, uciekając się niekiedy do utrudniania brzoza zrom GIPD należącego przez prowadzenia odbioru towaru.

Wielu dyskutantów wskazywało na konieczność usprawnienia organizacji pracy, szerszego upowszechniania doświadczeń produkcyjnych zakładów pracy. Tow. Kraiowski — przedstawiciel Szczywnowskiej Fabryki Mebli wysunął propozycję pod adresem Centralnego Zarządu by zwołał naradę produkcyjną nie jak dotąd we własnym gmachu, ale w jednym z zakładów pracy.

Przedstawiciele zakładów przemysłu meblarskiego wysunęli wiele krytycznych uwag pod adresem Centralnego Zarządu.

— Interesują nas nasza praca towarzysze z Komitetu Miejskiego PZPR w Swidwinie, przyjeżdżają do nas towarzysze z Komitetu Wojewódzkiego w Wrocławiu — mówiła tow. Majtyka przewodnicząca rady zakładowej Swidwińskiej Fabryki Mebli, ale nie widzieliśmy tego w naszym zakładzie przedstawiciele naszego Centralnego Zarządu.

Kierowanie pracą podległych placówek z za biurka — podkreślał tow. Mieczysław Gra-

bań ze Słupskiej Fabryki Mebli — doprowadza do tego, że Centralny Zarząd wydając polecenia, nie stara się nawet skontrolować, jak zostały one wykonane.

W dyskusji poruszano również bardzo ważny problem oszczędności surowca (drewna), należał jego konserwacji, aby kierować do produkcji surowiec dobrej jakości, należyście wysuszonej.

Zła, nieszczędna gospodarka surowcem doprowadza do tego, że wiele zakładów przemysłu drzewnego i meblarskiego przekracza wysoko normy zużycia surowca. Np. Wrocławskie Zakłady Przemysłu Drzewnego przekroczyły przy produkcji 38 baraków, plan zużycia tarcicy iglastej o 608,5 metra sześciennych, a Słupska Fabryka Mebli przy produkcji 1500 tapczanów zużyła o 261,2 metra sześciennego surowca więcej niż przewidziano normy.

Poruszono również ważny problem uruchomienia produkcji ubocznej artykułów gospodarstwa domowego, szczególnie dla wsi takich jak maślanki, masłolice, deszczulki do kraiania jarzyn, a także ole.

Wiele miejsca poświęcono sprawie zwiększenia produkcji wozów gospodarskich dla wsi oraz polepszenia ich jakości.

Obrady podsumował sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, wicepremier tow. Władysław Dworakowski, który m. in. stwierdził, że najbliższym zadaniem na dziś, na najbliższą przyszłość — dla przemysłów drzewnych, jest podjęcie bezkompromisowej walki o poprawę jakości produkcji tak jak tego wymaga konsumenci — ludzie pracy i nasi i wsi.

(Kar)

## Na cześć II Zjazdu PZPR

### O 15 dni wcześniej ruszy pierwszy turbozespół w siłowni Nowej Huty

Budowniczo siłowni w Nowej Hucie utrzymują wysokie tempo robót, by w pełni wykonać zobowiązanie podjęte na cześć II Zjazdu PZPR, w którym postanowili przyspieszyć terminu rozruchu pierwszego turbozespołu o 15 dni. 7 grudnia zameldowali oni:

„Zakończyliśmy wykonywanie obramówki kotła, kończymy montaż jego opancerzenia”.

Załoga budująca siłownię kieruje obecnie swój główny wysiłek na „montaż urządzeń pomocniczych kotła, m. in. przewodów gorącego powietrza. Rozpoczęto już prace nad

montażem wielkiej, radzieckiej turbodmuchawy, tj. urządzenia, które łożycie będzie sprężone powietrze do zespołu wielkiego pieca. W turbinowym centrum prac stanowią obecnie montaż wielkiego generatora Gotowy jest już korpus dolny turbiny i wszystkie pompy zasilające.

## Z pobytu deputowanych francuskich w Polsce



Grupa deputowanych do francuskiego Zgromadzenia Narodowego, która w dniu 6 bm była w Gdańsku, obejrzała zabytki i nowe budowle miasta. Na zdjęciu: deputowani na ulicach Gdańska. W dniu 8 bm deputowani francuscy przybyli do Krakowa. Po zwiedzeniu Krakowa oraz miasta i kombinatu Nowa Huta, w dniu 9 bm. goście odjechali do Warszawy. Foto CAF — Kosycarz

## Poznańscy spółdzielcy dzielą dochody

POZNAŃ (kor. wł.). Spółdzielcy z szeregu spółdzielni produkcyjnych w woj. poznańskim przystąpili do dorocznego podziału dochodów. Na zebraniach obrachunkowych spółdzielcy dokonują nie tylko krytycznej oceny swych dotychczasowych osiągnięć, ale w oparciu o wskazania IX Plenum, przy pomocy agronomów POM-ów ustalają plany dalszego rozwoju spółdzielczej gospodarki.

W zebraniach obrachunkowych biorą liczny udział chłopcy gospodarujący indywidualnie. M. in. podział dochodu przeprowadzono w spółdzielni II typu w Tarnowie pow. Środa Spółdzielnia ta istnieje już piąty rok. Wartość każdej dziesiątki obrachunkowej wyniosła w gołocie 25 zł, 3 kg żyta, 1 kg pszenicy, oraz 6 kg ziemniaków.

Przykładem wielkich możliwości zwiększenia produkcji

i podniesienia dobrobytu są osiągnięcia pracujących chłopów, którzy w lutym 1953 r. założyli spółdzielnię produkcyjną w Pawłowicach Ignacewice w pow. gnieźnieńskim. Spółdzielcy z Ignatowa po niespełna 10 miesiącach zespolowej gospodarki osiągnęli dniówkę obrachunkową w wysokości 12,80 zł w go-

łocie oraz w naturaliach: 4 kg żyta, 1 kg jęczmienia, 1 kg pszenicy oraz 5 kg ziemniaków. Dochód rodziny Kazimierza Kuchły wyniósł w gotówce 8.614 zł, 4039 kg zboża oraz 3365 kg ziemniaków nie licząc korzyści z działki przyzgodowej.

(m. g.)

## Wieczór kopernikowski w Nowym Jorku

(f) NOWY JORK (PAP). 4 bm odbył się w Nowym Jorku wieczór kopernikowski, zorganizowany przez kole polonistów uniwersytetu Columbia. W uroczystości wzięło udział około 800 osób. Wśród publiczności znajdowali się pracownicy placówek PRL w Nowym Jorku i członkowie delegacji polskiej na VIII sesję ONZ z wiceministrem Naszkowskim na czele. Przemówienie na temat Renesansu polskiego i Kopernika wygłosił profesor polonistyki uniwersytetu Columbia Manfred

Kridl. Prof. Kridl odczytał następnie list Alberta Einsteina do kole polonistów uniwersytetu Columbia z okazji obchodu 110 rocznicy śmierci Mikołaja Kopernika.

W liście swym Einstein stwierdza m. in.: „Rzadko spotykana niezależność myśli i intuicja, jak również mistrzowskie poznanie faktów astronomicznych, trudno dostępne w owe dni, były nieśmiertelne dla wyjaśnienia w sposób przekonywający wyższości koncepcji heliocentrycznej. To wielkie osiągnięcie Kopernika nie tylko uutorowało drogę do nowoczesnej astronomii, lecz również przyczyniło się do dokonania zasadniczej zmiany w postawie człowieka wobec wszechświata”.

Następnie odbyła się część artystyczna. Orkiestra Collegium Musicum odegrała szereg utworów kompozytorów polskich.

## 26 tom Dzieł Lenina po polsku

Nakładem wydawnictwa „Książka i Wiedza” ukazał się polski przekład 26 tomu Dzieł W. I. Lenina. Tom obejmuje prace Lenina napisane w okresie między wrześniem 1917 r. do lutego 1918 r., a więc w okresie bezpośrednio poprzedzającym Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową i pierwszych miesięcy po jej zwycięstwie.

## Odznaczenie

### A. J. Wyszyńskiego Orderem Lenina

(f) MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi: W związku z 70 rocznicą urodzin pierwszego zastępcy ministra spraw zagranicznych ZSRR A. J. Wyszyńskiego i w uznaniu jego wybitnych zasług wobec państwa radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło go Orderem Lenina.

## DZIŚ W NUMERZE:

L. GUZ: Dobre chęci nie wywabia plam  
C. STĘPANIAN: Materializm dialektyczny — naukowe podstawy budowy komunizmu  
MICHAŁ BOFMAN: Barmudzkie rozczarowania



# Francuska tkanina artystyczna (Wystawa w „Zachęcie”)

W dniu 9 bm. w gmachu „Zachęty” otwarta została wystawa francuskiej tkaniny artystycznej.

Uroczystego otwarcia dokonał sekretarz generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, ambasador J. K. Wende. Do licznie zebranych przedstawicieli świata artystycznego i kulturalnego przemówił prezes Zarządu Głównego ZPAP, rektor Wyższej Szkoły Plastycznej w Słupcu — S. Teisseyre.

Na otwarciu wystawy obecny był ambasador Francji w Polsce p. E. Dennery oraz członkowie innych przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Polsce.

W zamierzoną przeszłość sięgają początki tkactwa artystycznego we Francji. Sztuka ta przechodziła okres wspaniałego rozwoju, gdy na cały świat światły tkaniny wyrabiane w Gobelins i Arras. Od tych też miejscowości wzięły nazwę najpiękniejsze rodzaje tkanin artystycznych. Srednowieczni mistrze, tkacze-artycy mając do dyspozycji warsztaty niekiedy bardzo prymitywne i barwną wełnę, starali się w pracach swoich odzwierciedlić piękno kraju ojczystego. Bogactwo pomysłów łączyło się tu z oszczędnością środków. Po dzień dzień na starych arrasach i gobelinach żyje i pełnia wyrazu precyzyjny rysunek i zachwyca bogaty świat roślinny i zwierzęcy, sceny historyczne czy mitologiczne ręką mistrza utkane w wełnie.

W późniejszym okresie, zwłaszcza od czasów Ludwika XV sztuka ta chyli się ku upadkowi. Tkanina przestaje być

czymś odrębnym — samodzielnie, a dziedziną sztuki, staje się naśladowaniem malarstwa sztalugowego. Dążność do jak najwierniejszego naśladowania obrazu wywołala konieczność zmniejszenia w nieskończoność barw i odcieni (filosofia ich dochozila do 500 a nawet więcej). To nie tylko hamowało i utrudniało proces produkcji, ale czynilo z tkaniny artystycznej kopię obrazu olejnego, nie do równiującej a nie mogącą dorównać oryginałowi.

Zasadniczy zwrot w tej dziedzinie sztuki, odrodzenie francuskiej tkaniny artystycznej nastąpiło dopiero w ostatnich latach.

Otwarta w salach Zachęty wystawa francuskiej tkaniny artystycznej gromadzi kilkadziesiąt prac wybitnych artystów i daje przekroj ostatniej sztuki w tej dziedzinie sztuki francuskiej.

W pierwszej sali rzucają się w oczy dzieła w odcieniach szarych, wspaniałe prace Jean Lurçat'a — przewodniczącego i jednego z założycieli Francuskiego Stowarzyszenia Malarzy Projektantów Tkanin. Dzięki niemu właśnie we francuskiej tkactwie artystycznym dokonała się rewolucja, powrót do tradycji, narodowych form francuskich, dążność do prostoty, do jasności. Jeszcze w czasach okupacji hitlerowskiej Lurçat w niebawnie trudnych warunkach pracował nad odzyskaniem właściwych form artystycznych tkaniny. W tym czasie przygotował w konspiracji wiele ciekawych prac.

Na wystawie w Zachęcie znajduje się jego „Rybak” i „Wilk w owczarni”. Obie prace cechuje wyrazistość, a równo-

ście oszczędność barw, oraz nawiązujący do narodowych tradycji rysunek.

W tej sali również zwracają na siebie uwagę ciekawe w ujęciu, proste i pełne wyrazu tkaniny Jean Picart-le-Doux „Zima” i „Srebrna”.

„Słonce na targu ze starzyzną” Vincent Guigneberta ciekawe jest ze względu na tematykę oraz pomyslowo rozwiązane plamy świetlne. Uwagę przyciąga zwłaszcza wyraz twarzy i ręk przepukliny — ne-dzarki.

Marc Saint Saens prezentuje trzy swoje prace — „Kwartet”, „Rugby” i „Opoję” — tkaniny o gorącym kolorystyce winnicy w czasie winobrania.

„Aubusson” i „Drapieżne ptaki” to prace Marcel Gromaire'a, który wspólnie z Lurçat'em od 1939 roku pracuje nad odrodzeniem tkactwa artystycznego we Francji.

Wystawa pokazuje różne kierunki francuskiego tkactwa artystycznego. Jest odbiciem poszukiwań artystów, walki o najodpowiedniejszą formę i najpełniejszą siłę wyrazu. Dlatego też znajdujemy tu prace najrozmaitsze, tkaniny, w których przeważa jeszcze wpływ malarstwa sztalugowego, znajdujemy również prace czyste formalistyczne. Na różnorodności kierunków reprezentowanych na wystawie wyraźnie występuje zmaganie się artystów na trudnej drodze poszukiwania nowych form sztuki dekoracyjnej, walka o jasność rysunku, o dostosowanie go do możliwości warsztatu tkackiego, walka o pełne odrodzenie przastarej i tak bogatej francuskiej tkaniny artystycznej.

W trzech dalszych wytwórniach makaronu — w Świętochłowicach, Zgorzlecu i Bydgoszczy trwają prace przy instalowaniu nowoczesnych szusarni. Dzięki ich zastosowaniu będzie można zwiększyć zdolność produkcyjną tych zakładów oraz zlikwidować wypadki wypuszczania na rynek makaronu niedostatecznie wysuszonego. (PAP)

## Występy artystów z NRD w Warszawie

W związku z Tygodniem Pośtopowej Kultury Niemieckiej w dniu 8 bm. w sali Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie odbył się gościnny występ artystów NRD: solistki Państwowej Opery w Dreźnie, Gudrun Wißemann oraz solisty Państwowej Opery w Berlinie, Kurta Rehla.

Na koncert przybył ambasador NRD w Warszawie — Stefan Heymann w towarzystwie członków ambasady. (PAP)

## Rozbudowa zakładów produkujących środki odżywcze

Szeroko rozbudowuje się obecnie Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych, największy w kraju zakład tego typu. W budowie znajduje się tam m. in. cały nowy oddział wytwórczy, w którym wyrabiać się będzie na wielką skalę koncentrat witaminy C z owoców dzikiej róży. Koncentrat ten będzie m. in. dodawany do galaretek, kisielu itp., zwiększając ich wartość odżywczą.

We Wrocławskiej Fabryce Makaronu, na miejsce przestarzałych maszyn, zainstalowanych zostanie wkrótce 7 wielkich, całkowicie automatyzowanych łocznii do wyrobu makaronu, po uruchomieniu których produkcja makaronu w tym zakładzie wzrośnie o 3 tys. ton rocznie, a makaron ten będzie najwyższej jakości. Buduje się tam ponadto nowy magazyn i budynki pomocnicze, nowe urządzenia socjalne oraz instalacje urządzenia klimatyzacyjne pomieszczeń produkcyjnych.

W trzech dalszych wytwórniach makaronu — w Świętochłowicach, Zgorzlecu i Bydgoszczy trwają prace przy instalowaniu nowoczesnych szusarni. Dzięki ich zastosowaniu będzie można zwiększyć zdolność produkcyjną tych zakładów oraz zlikwidować wypadki wypuszczania na rynek makaronu niedostatecznie wysuszonego. (PAP)

## Komunikat Ministerstwa Handlu Wewnętrznego

(f) Ministerstwo Handlu Wewnętrznego przypomina, że przy kupowaniu spirytusu słodowego (genaturu) w każdej ilości oraz spirytusu i wódki czystej w tzw. butelkach obowiązuje konsumentów zwrot opakowań szklanych.

Równocześnie Ministerstwo zwraca uwagę, że zakup opakowań szklanych (zgodnie z tym, jak butelki typu monopoliowego, butelki po winie, sokach owocowych, itp.) fakturowe itp. prowadzi do zwiększenia kosztów i w konsekwencji do podwyższenia cen w najbliższych sklepach spożywczych.

Personalne składowanie testów do przyswojenia w każdej chwili od nabywców butelek bez żadnych utrudnień, oddatkami na późniejszy termin itp.

Równocześnie, ze względu na to, że skup butelek posiada poważne znaczenie dla oszczędności zaopatrzenia, Ministerstwo apeluje do ogółu konsumentów, aby zwrócić w gospodarstwach domowych butelki od dawna po obowiązujących cenach w najbliższych sklepach spożywczych.

Ważelskie punkty skupi zaprzęto są w odpowiedzialne cenności oraz wszelkiej informacyjnej.

# Dobre chęci nie wywabią plam

Najpierw trochę cyfr i faktów.

W roku ubiegłym odbiorcy zgłosili pod adresem Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych 44 reklamacje dotyczące złej jakości sztucznej jedwabiu — w ciągu 8 miesięcy br. reklamacji takich wpłynęło już 43. Ilość I gatunku jedwabiu w porównaniu z rokiem ubiegłym obniżyła się o 4 proc.

W Chodakowskiej Fabryce Sztucznej Jedwabiu pogorszenie jakości produkcji było jeszcze wyraźniejsze. W III kwartale br. w porównaniu z I kwartałem br. ilość I gatunku spadła o przeszło 10 proc. Podobne zjawisko można zaobserwować we wrocławskich i szczecińskich zakładach włókien sztucznych.

O sytuacji tej wiedział dobrze Centralny Zarząd Włókien Sztucznych i Ministerstwo Przemysłu Chemicznego. Przez długi okres nie przeciwdziałano jej jednak.

Tylko jedna strona medalu

W reklamacjach zakładów przerabiających jedwab sztuczny powtarzały się stale te same zarzuty: włochatość jedwabiu, zarzucone końce, nierówna grubość i słabość nici, centki i plamy na jedwabiu. Poprawa jednak nie następowała. W najlepszym wypadku — jak stwierdzono na jednej z narad w dziale przedstawicieli Chodakowa i Północno-Lódzkiego Zakładów Przemysłu Jedwabniczego — przyjeżdżali kierownicy produkcji i kontroli technicznej z Chodakowa i potwierdzali słuszność zarzutów. Rzecz jasna — przyrzekano, że błędy zostaną usunięte.

Kończyło się jednak na obietnicach. Dlaczego? Odpowiedź na to pytanie dał tow. Mieczysław, dyrektor Szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych na naradzie w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego.

Stwierdził on po prostu: uważa kierownictwo i załogi w fabrykach włókien sztucznych koncentrowała się głównie na ilości produkcji, sprawa jakości była zaniedbywana. Zapominano jakby, że konsument zainteresowany jest nie tylko w tym, aby było dużo białej, sukienek, chusteczek, ale również aby były one odpowiedniej jakości.

Nastawienia tego nie zmienił nawet fakt że prowadzilo ono do poważnego marnotrawstwa. Wystarczy wskazać, że straty poniesione przez Tomaszowskie Zakłady Włókien Sztucznych na skutek złej jakości jedwabiu i nadmiernej ilości odpadów w ciągu trzech kwartałów br. wynoszą tyle, ile kosztuje wybudowanie dwupiętrowego domu mieszkalnego dla 24 rodzin. A przecież w Tomaszowie pracownicy zakładu tak narzekają na brak mieszkań...

Dostrzeganie tylko jednej strony medalu — ilości produkcji było przeważająco narodziło się błędnych i szkodliwych twierdzeń: że nie można osiągnąć lepszej jakości jedwabiu, że „w chemii nigdy nie wiadomo”, że jest to następstwo używania nieodpowiednich surowców itp. Tego rodzaju twierdzenia miały usprawiedliwić niechlujstwo w pracy, nieprzestrzeganie przepisów technologicznych, brak szkolenia załogi. Usprawiedliwić miały zaniechania jakie na tym odcinku istniały w pracy uświadamiającej z załoga.

Od celulozy do... kłęбка jedwabiu

Bo przyjrzyjmy się... Zła jakość — gdyż nie jedwabnia jest nierówna lub słaba. Skąd się to bierze? W pierwszym rzędzie z nieprzestrzegania przepisów technologicznych. Zdarza się również, że w zakładzie nie prześwietlila się filierek (turki przez którą przepływa ciecz wysockowa). A jest to niezbędne dla ustalenia, czy część otworów nie została zatkana. Gdy się tego nie robi lub robi za późno — otrzymuje się nie o mniejszym składzie elementarnym włókien i stąd nierówna grubość lub słabość pewnej partii, albo jedwabnej. Gorzej jest jeszcze w Chodakowskiej Fabryce, gdzie dotychczas nie praktykuje się w ogóle przewietlania filierek.

W przedstawicieli Tomaszowskich Zakładów nierazkiedy są wypadki, że do dalszej przeróbki „fj. do skrawalni, wraz z pierwszym gatunkiem przesyła się niewydziesiąty piąty gatunek.

A zatem źródła nieodpowiedniej jakości są, jak widać, bardzo a bardzo namacalne. Można by podać niejedną jeszcze przykłąd z Tomaszowskich Zakładów, świadczący o wręcz karygodnych faktach nieprzestrzegania przepisów technologicznych o próbach ich skracania, lub wprowadzania zmian, które odbijają się ujemnie na jakości jedwabiu.

Prześledźmy proces produkcji jedwabiu. Rozpoczynając od lu-gowego celulozy, mielenia, jej dojrzewania i kolejnych procesów, aż do uzyskania wiskozy — w ślad za każdą operacją podąża „metryczka” stwierdzająca, co dokonywał poszczególne czynności itp. Ale wraz z uzyskaniem wiskozy „metryczka” kończy swój żywot. Dalej proces produkcyjny odbywa się anonimowo i trudno jest w końcowej fazie ustalić kto jest brakorobem, kto przykłada się do obniżania jakości.

W Tomaszowskich Zakładach podejmowano zobowiązania, aby te kontrole usprawnić, na razie jednak na zobowiązaniach się skończyło. A możliwości wprowadzenia kontroli istnieją.

Można bowiem w Tomaszowskich Zakładach wprowadzić numerację szpul, w Chodakowskich zaś znakowanie lub numerację serwetek (kawałek płótna, w który owija się zwój jedwabiu) — aby w dalszych fazach produkcji móc na podstawie określonej numeracji szpul lub serwetek ustalić kto wykonał zadania produkcyjne niedbale. Można w ten sposób znacząco gotowe wyroby, aby reklamacja odbiorcy dotyczyła nie tylko zakładu, ale i określonych pracowników.

Można wreszcie — nie zrobiono tego ani w Tomaszowskich ani w Chodakowskich Zakładach — przejąć inicjatywę stóstr Gorzkowskich ze Szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych. Polega ona na tym, że wyprodukowany przez robotników przedział jedwab jest przekazywany do przewijania z góry określonej robotnicy, która z kolei ściśle współpracuje z robotnicami zatrudnionymi przy dalszych fazach produkcji jedwabiu.

W Tomaszowskich Zakładach nie brak na dziedzińcu i halach produkcyjnych hałas, wykresów, tablic, gablotek. Rzadko jednak spotkać można napis nawiązujący do walki o jakość produkcji, albo fotografie popularizujące pracowników (a tacy przecież są w zakładach), którzy osiągnęli wysoką jakość. Trudno znaleźć jakkolwiek wzmiankę na ten temat w gazetkach ściennej, blyskawicach, audyacjach radiowych. Podobnie przedstawia się pod tym względem sytuacja w Chodakowskich Zakładach.

Gdy nie ma kontroli wykonania

Niedawno nastąpiło „przebudzenie” w przemyśle włókien sztucznych. Odbyło się szereg narad na szczeblu ministerstwa, centralnego zarządu oraz w poszczególnych zakładach — wszystkie poświęcone sprawie poprawy jakości włókna sztuczne-go.

Odbyły się na ten temat posiedzenia komitetów zakładowych partii, narady aktywność związkowej i młodzieżowej a następnie analogiczne narady w oddziałach. W wyniku tych wszystkich narad opracowano w zakładach plany walki o poprawę jakości produkcji. Czyściowa realizacja tych planów — pierwszy wysiłek w kierunku podniesienia jakości jedwabiu — przyniosła już pewną poprawę.

Istnieje jednak uzasadniona obawa, że na skutek braku kontroli realizacji tych planów, zarówno ze strony kierownictwa administracyjnego, jak i komitetów zakładowych oraz Centralnego Zarządu — osiągnięte zostaną jedynie polowiczne

wyniki. Wskazuje na to szereg niepokojących sygnałów.

Dyrektor naczelny Tomaszowskich Zakładów, tow. Ostrowski oraz główny inżynier Chodakowskiej Fabryki — inż. Filipczyk nie mogą nie konkretnie powiedzieć o postępach w realizacji planów podniesienia jakości, mimo iż szereg terminów już minęło. Nie mogą nie na ten temat powiadzić sekretarza KZ z Tomaszowa tow. Duk i z Chodakowa tow. Zwickli. Każdy z innych powodów. Tow. Duk co prawda otrzymał dokument zawierający plan walki o poprawę jakości, ale dotychczas nie zainteresował się jak przebiega realizacja tego planu. Tow. Zwickli natomiast w ogóle nie wie o istnieniu takiego planu — mimo iż na plenarnym posiedzeniu KZ zalecono dyrekcji tego opracowanie. Nie wie, ponieważ nie zainteresował się czy dyrekcja zalecenie to wykonała.

Tymczasem niektóre bardzo istotne pozycje planu walki o podniesienie jakości produkcji są niewykonywane.

Dotyczy to zwłaszcza działu włókienniczego, gdzie od 15 listopada miało rozpocząć się strażnic błędów obniżających jakość jedwabiu, aby na tej podstawie skuteczniej je zwalczać. Nie należy się dziwić, że realizacja tej nie rozpoczęto dotychczas, skoro np. zastępca kierownika tego działu Jan Mizolek w ogóle nie wie o istnieniu planu podniesienia jakości, a tym bardziej o wymagalnych stąd zadaniach dla jego działu.

Gdyby komitet zakładowy właściwie podszedł do tego docykającego dla fabryki zagadnienia, dojrzałby inne jeszcze braki. W Chodakowie największe trudności sprawiają od wielu lat tzw. centki, występujące na jedwabiu. Usunięcie tego tylko mankamentu pozwoliłoby podnieść jakość jedwabiu o 6-7 procent. W planie walki o jakość problem ten potraktowany został jednak marginesowo.

Chodzi o to, aby również Centralny Zarząd nie zadowolony się pokwitowaniem odbioru planów poprawy jakości, ale aby je wnikliwie przeanalizował i pomógł skuteczniej niż dotychczas w ich realizacji. Przede wszystkim zaś, aby te realizacje systematycznie kontrolował.

Uwaga ta dotyczy także i stancji partyjnych, które jak dotychczas zadowolili się jednorazową akcją i obecnie nie śledzą przebiegu realizacji postanowień podejmowanych na posiedzeniach komitetów zakładowych.

Walka o podniesienie jakości sztucznej jedwabiu będzie tylko wtedy skuteczna, jeśli oprócz planów realizacji tych planów, zarówno ze strony kierownictwa administracyjnego, jak i komitetów zakładowych oraz Centralnego Zarządu — osiągnięte zostaną jedynie polowiczne

W dniach od 3 do 8 bm. obradowała w Warszawie Polsko-Bulgarska Komisja Mieszana dla opracowania planu realizacji Umowy o Współpracy Kulturalnej z r. 1954.

Obrady toczyły się w serdecznej atmosferze.

Plan wymiany kulturalnej między obywatelami został podpisany dnia 8 bm.

Z strony polskiej plan pod-

pisal: H. Golański — wiceminister Szkolnictwa Wyższego.

Ze strony bułgarskiej plan podpisał: Peter Wutow — przewodniczący Bułgarskiego Komitetu Łączności Kulturalnej z Zagranicą. (PAP)

dy chlewniej o 20 proc., utuczę 30 szt. tucznioków i odstawię je do II Zjazdu”.

Rosła ilość punktów zobowiązania spółdzielni w Mirkowie na 1954 r. Przedstawiciel POM chciał już zakończyć, kiedy coś go tknęło.

— Zaraz, zaraz. Jeszcze jedno — jak wasze oznimy?

— Oznimy — poinformował przewodniczący — świetnie, jak kołuch.

Wystarczyło tego oświadczenia, aby na zaplasmym już do połowy arkusza papieru znalazło się jeszcze jedno zobowiązanie: „podnieść wydajność produkcji roślinnej o 20 proc.”.

W sumie II takich punktów zobowiązania zredagował, zaś z powiatu. Zredagował, zaś komu trzeba do podpisu odfajkował: zwałtalone i „pojechał dalej.

Pojechał. Obawiamy się jednak, że daleko nie ujedzie.

Bo komu potrzebna taka praca I takie zobowiązania.

Wszystkie prace polowe dobrze jakościowo i terminowo.”

Gość z POM-u pisał zobowiązanie punkt po punkcie: spółdzielcy będą systematycznie uczęszczać na wykłady upowszechniania wiedzy rolniczej (przewodniczący nie protestował). Spółdzielcy zobowiązują się „wzmocnić sojusz robotniczo-chłopski przez wspólne szkolenie i opracowanie planów pracy KO z ekipą łączności”.

Przewodniczący chciał już zagaić co oznacza to „KO”, ale przedstawiciel POM go uprzedził:

— Warto też — zapytał — coś o hodowlę. Plan odstawić już jeszcze wykonal. To wiem. Jak z dalszymi dostawami. Co — padało pytanie po pytaniu — planujecie na przyszły rok, jeżeli chodzi o stan pogłowia?

— Na styczeń szczykujemy 30 tucznioków do odstawy. Liczymy, że chlewnie doprowadzimy w przyszłym roku do 120 — 130 sztuk.

Piszący zaraz przeniósł to na papier: „zwiększyć hodowlę trzo-

Materializm dialektyczny — naukową podstawą budowy komunizmu\*)

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego w działalności swej, mającej na celu rewolucyjną przeobrażenie społeczeństwa, opiera się na znajomości obiektywnych praw rozwoju przyrody i społeczeństwa, odkrytych przez filozofię marksistowsko-leninowską. Materializm dialektyczny jest światopoglądem naszej partii. Materialistyczne pojmowanie zjawisk przyrody i społeczeństwa oraz dialektyczna metoda ich poznania stanowią istotę materializmu dialektycznego jako nauki o najogólniejszych prawach rozwoju świata materialnego i duchowego.

## Polsko-bulgarska wymiana kulturalna w r. 1954

W dniach od 3 do 8 bm. obradowała w Warszawie Polsko-Bulgarska Komisja Mieszana dla opracowania planu realizacji Umowy o Współpracy Kulturalnej z r. 1954.

Obrady toczyły się w serdecznej atmosferze.

Plan wymiany kulturalnej między obywatelami został podpisany dnia 8 bm.

Z strony polskiej plan pod-

pisal: H. Golański — wiceminister Szkolnictwa Wyższego.

Ze strony bułgarskiej plan podpisał: Peter Wutow — przewodniczący Bułgarskiego Komitetu Łączności Kulturalnej z Zagranicą. (PAP)

## Pod ostrym kątem

### Pojechał — daleko nie zajędzie

Wszystkie prace polowe dobrze jakościowo i terminowo.”

Gość z POM-u pisał zobowiązanie punkt po punkcie: spółdzielcy będą systematycznie uczęszczać na wykłady upowszechniania wiedzy rolniczej (przewodniczący nie protestował). Spółdzielcy zobowiązują się „wzmocnić sojusz robotniczo-chłopski przez wspólne szkolenie i opracowanie planów pracy KO z ekipą łączności”.

Przewodniczący chciał już zagaić co oznacza to „KO”, ale przedstawiciel POM go uprzedził:

— Warto też — zapytał — coś o hodowlę. Plan odstawić już jeszcze wykonal. To wiem. Jak z dalszymi dostawami. Co — padało pytanie po pytaniu — planujecie na przyszły rok, jeżeli chodzi o stan pogłowia?

— Na styczeń szczykujemy 30 tucznioków do odstawy. Liczymy, że chlewnie doprowadzimy w przyszłym roku do 120 — 130 sztuk.

Piszący zaraz przeniósł to na papier: „zwiększyć hodowlę trzo-

Materializm dialektyczny jest teoretycznym fundamentem komunizmu, teoretyczną podstawą działalności partii komunistycznej.

Teoria naukowego komunizmu opiera się mocno na sformułowanych w filozofii marksistowsko-leninowskiej tezach o powszechnych socjologicznych prawach rozwoju społecznego oraz na założeniach ekonomii politycznej, badającej prawa produkcji społecznej i podziału dóbr materialnych na różnych szczeblach rozwoju społeczeństwa.

Filozofia marksistowsko-leninowska ustaliła, że rozwój społeczeństwa jest prawidłowym, przyrodniczo-historycznym pro-

cesem rozwoju po linii wstępującej od form niższych do wyższych. Komunizm jest najwyższym szczeblem w rozwoju społeczeństwa, przygotowanym przez cały bieg rozwoju historycznego.

Filozofia marksistowsko-leninowska nie tylko w sposób słuszny i wszechstronny objaśnia świat, lecz również wskazuje drogę jego rewolucyjnego przeobrażenia. Jest ona teoretycznym orężem najbardziej postępowej klasy społecznej — proletariatu, którego interesy pokrywają się w całej pełni z obiektywnym biegiem historii, z interesami postępowego rozwoju ludzkości.

Pierwszorzędne znaczenie dla określenia strategicznej linii partii w różnych etapach walki dla zmiany polityki w zależności od warunków historycznych ma teza materialistyczna, która głosi, że byt społeczny jest pierwotny, a świadomość społeczna — wtórna, jak również teza o decydującej roli materialnych potrzeb w rozwoju społeczeństwa, o roli mas ludowych — wytwórców dóbr materialnych. Opierając się na tych założeniach, partia w polityce swej bierze za punkt wyjścia nie dobre chęci, lecz dojrzałe potrzeby ekonomiczne, żywotne interesy mas ludowych — twórców historii.

Po obaleniu władzy, wyzyskaczy i ustanowieniu dyktatury proletariatu, ustalając linię polityczną w zagadnieniach gospodarczych, partia zgodnie z wymogami obiektywnych praw ekonomicznych, uwzględniając konkretną historyczną specyfikę kraju, wysunęła zadanie stworzenia materialno-produkcyjnej bazy socjalizmu w drodze forsownego rozwoju

ciężkiego przemysłu jako jedynego środka, który zapewni przeobrażenie całej gospodarki na podstawie socjalistycznej i zwycięstwo socjalizmu.

Zwycięstwo polityki uprzemysłowania kraju i kolektywizacji rolnictwa doprowadziło do utworzenia potężnej materialno-produkcyjnej bazy socjalizmu, do likwidacji klas wyzyskaczy i wyższości człowieka przed człowiekiem, pozwoliło radykalnie poprawić sytuację materialną mas pracujących, uczyniło podstawową zasadę socjalizmu: „od każdego — według jego zdolności, każdemu — według jego pracy”, zapewnił niezależność naszej ojczyzny, uzmocnił obronność pierwszego na świecie państwa socjalistycznego.

Zwycięstwo socjalizmu zmieniło w sposób niezmierznie ważny obiektywny wymogu ekonomicznego — ustanowienia całkowitej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych w całym systemie stosunków wytwórczych, otworło najszersze możliwości bijnego rozwoju całej gospodarki narodowej.

Opierając się na tym prawie i zgodnie z wymogami nowych, specyficznych dla socjalizmu, praw ekonomicznych, partia nakreśliła i realizuje program dalszego wszechstronnego rozwoju produkcji społecznej, co jest podstawowym warunkiem stworzenia materialno-produkcyjnej bazy komunizmu.

Rozwiązując zadania podkrotowane materialnymi potrzebami rozwoju społeczeństwa, partia w polityce swej, kierując się metodą dialektyczną w pełni uwzględnia istniejącą w życiu sprzeczność.

# Materializm dialektyczny — naukową podstawą budowy komunizmu\*)

Materializm dialektyczny jest teoretycznym fundamentem komunizmu, teoretyczną podstawą działalności partii komunistycznej.

Teoria naukowego komunizmu opiera się mocno na sformułowanych w filozofii marksistowsko-leninowskiej tezach o powszechnych socjologicznych prawach rozwoju społecznego oraz na założeniach ekonomii politycznej, badającej prawa produkcji społecznej i podziału dóbr materialnych na różnych szczeblach rozwoju społeczeństwa.

Filozofia marksistowsko-leninowska ustaliła, że rozwój społeczeństwa jest prawidłowym, przyrodniczo-historycznym pro-

cesem rozwoju po linii wstępującej od form niższych do wyższych. Komunizm jest najwyższym szczeblem w rozwoju społeczeństwa, przygotowanym przez cały bieg rozwoju historycznego.

Filozofia marksistowsko-leninowska nie tylko w sposób słuszny i wszechstronny objaśnia świat, lecz również wskazuje drogę jego rewolucyjnego przeobrażenia. Jest ona teoretycznym orężem najbardziej postępowej klasy społecznej — proletariatu, którego interesy pokrywają się w całej pełni z obiektywnym biegiem historii, z interesami postępowego rozwoju ludzkości.

Pierwszorzędne znaczenie dla określenia strategicznej linii partii w różnych etapach walki dla zmiany polityki w zależności od warunków historycznych ma teza materialistyczna, która głosi, że byt społeczny jest pierwotny, a świadomość społeczna — wtórna, jak również teza o decydującej roli materialnych potrzeb w rozwoju społeczeństwa, o roli mas ludowych — wytwórców dóbr materialnych. Opierając się na tych założeniach, partia w polityce swej bierze za punkt wyjścia nie dobre chęci, lecz dojrzałe potrzeby ekonomiczne, żywotne interesy mas ludowych — twórców historii.

Po obaleniu władzy, wyzyskaczy i ustanowieniu dyktatury proletariatu, ustalając linię polityczną w zagadnieniach gospodarczych, partia zgodnie z wymogami obiektywnych praw ekonomicznych, uwzględniając konkretną historyczną specyfikę kraju, wysunęła zadanie stworzenia materialno-produkcyjnej bazy socjalizmu w drodze forsownego rozwoju

ciężkiego przemysłu jako jedynego środka, który zapewni przeobrażenie całej gospodarki na podstawie socjalistycznej i zwycięstwo socjalizmu.

Zwycięstwo polityki uprzemysłowania kraju i kolektywizacji rolnictwa doprowadziło do utworzenia potężnej materialno-produkcyjnej bazy socjalizmu, do likwidacji klas wyzyskaczy i wyższości człowieka przed człowiekiem, pozwoliło radykalnie poprawić sytuację materialną mas pracujących, uczyniło podstawową zasadę socjalizmu: „od każdego — według jego zdolności, każdemu — według jego pracy”, zapewnił niezależność naszej ojczyzny, uzmocnił obronność pierwszego na świecie państwa socjalistycznego.

Zwycięstwo socjalizmu zmieniło w sposób niezmierznie ważny obiektywny wymogu ekonomicznego — ustanowienia całkowitej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych w całym systemie stosunków wytwórczych, otworło najszersze możliwości bijnego rozwoju całej gospodarki narodowej.

Opierając się na tym prawie i zgodnie z wymogami nowych, specyficznych dla socjalizmu, praw ekonomicznych, partia nakreśliła i realizuje program dalszego wszechstronnego rozwoju produkcji społecznej, co jest podstawowym warunkiem stworzenia materialno-produkcyjnej bazy komunizmu.

Rozwiązując zadania podkrotowane materialnymi potrzebami rozwoju społeczeństwa, partia w polityce swej, kierując się metodą dialektyczną w pełni uwzględnia istniejącą w życiu sprzeczność.

W warunkach socjalizmu dzieła sprzeczności między produkcją a konsumcją. W ustroju kapitalistycznym sprzeczność ta ma charakter klasowo-antagonistyczny, nieuchronny jest tu konflikt między produkcją, której celem jest zysk, a spożyciem mas, które jest ograniczone do minimum niedośćowego dla utrzymania życia, a które częstokroć spada poniżej tego minimum, co znajduje wyraz w względnej i absolutnej pauperyzacji proletariatu oraz w ruiinie chłopstwa. Podstawowe ekonomiczne prawo socjalizmu zakłada nieustanne podnoszenie dobrobytu mas pracujących. W ustroju socjalistycznym kształtuje się inna pod względem jakościowym sprzeczność między produkcją a spożyciem, jako sprzeczność między nieograniczonym wzrostem potrzeb całego narodu a osiągniętym w danym okresie poziomem rozwoju produkcji dóbr materialnych i kulturalnych. Stale rosnące materialne i kulturalne potrzeby całego narodu, wyprzedzające osiągnięty każdorazowo poziom produkcji i powodujące produkcję naprzód, zaspokajane są maksymalnie na podstawie dalszego nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

Na drodze do komunizmu socjalistyczny sposób produkcji rozwija się na podstawie całkowitej zgodności między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji.

Niektórzy propagandyści twierdzą, że pełna zgodność wytacza istnienie sprzeczności, jeżeli zaś sprzeczność powstaje, to wówczas zanika całkowita zgodność między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji.

Teoretyczna bezpodstawność podobnych twierdzeń polega na tym, że sprzeczność pojmowa-

na jest jako moment w rozwoju, nie zaś jako stale i zasadnicze źródło wszelkiego rozwoju.

W odróżnieniu od społeczeństwa kapitalistycznego, w którym zgodność między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji była czynnikiem działającym chwilowo, w społeczeństwie socjalistycznym całkowita zgodność między siłami wytwórczymi i stosunkami produkcji jest stale działającym czynnikiem rozwoju socjalistycznego sposobu produkcji. Istniejące i powstające w warunkach socjalizmu sprzeczności między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji nie dochozą do konfliktu, rozstrzygane są w ramach i na podstawie całkowitej ich zgodności dzięki słusznej polityce partii komunistycznej.

Pewna niewspółmierność między przemysłem, wytwarzającym środki produkcji a przemysłem wytwarzającym artykuły konsumcyjne, między przemysłem jako całością a rolnictwem, między obrzydliwymi możliwościami wytwórczymi produkcji kolchozowej a wyraźnym niedożyczeniem takich działań rolnictwa jak hodowla, uprawa ziemia jak i warzyw, co było uwarunkowane m. in. niedostatecznymi bodźcami materialnymi dla tych gałęzi produkcji — jest odbiciem istniejącej w gospodarce narodowej częściowej dysproporcji, sprzeczności między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji w obecnym etapie rozwoju społeczeństwa socjalistycznego.

Negowanie realnych sprzeczności w rozwoju społeczeństwa radzieckiego jest nie tylko niesłuszne z teoretycznego punktu widzenia, lecz również szkodliwe w praktyce, ponieważ uniemożliwia ujawnianie w porę istniejących sprzeczności, utrudnia mobilizację sił do ich przewyciężenia.

Partia komunistyczna, której polityka prawidłowo odzwierciedla obiektywne procesy rozwoju społecznego, dokonuje postępu, które zapewniają przewyższenie powstałych sprzeczności i trudności, bujni rozwój sił wytwórczych, doskonalenie stosunków produkcji.

Marksizm-leninizm uczy, że żadne zjawisko społeczne i ekonomiczne nie ustępuje z areny dziejowej, dopóki nie wyzerpie swych możliwości, i na odwrót, żadna innowacja ekonomiczna nie może być wprowadzona, dopóki nie dojrzały obiektywne po temu warunki. Konsekwentnie przestrzegając tej materialistycznej zasady jest najskuteczniejszą odtrutką przeciwko wszelkiemu rodzaju teoretycznym urojeniom, przeciwko awanturnictwu w polityce. Nie można przyspieszać procesu, dla którego nie dojrzały jeszcze warunki historyczne.

Wielki Lenin uczył, że komunizm nastąpi wtedy, kiedy zostanie rozwinięty i utrwalo-ny socjalizm. W myśl tego założenia, obecne historyczne stadium rozwoju ZSRR charakteryzować można jako stadium zakończenia budowy społeczeństwa socjalistycznego i stopniowego przechodzenia do komunizmu. Są to dwie nierozdzielnie połączone strony jednolitego postępującego procesu rozwoju społeczeństwa radzieckiego na drodze do komunizmu.

Zbudowany socjalizm, naród radziecki radykalnie zmienił swą sytuację społeczno-ekonomiczną, na zawsze pozłożył kres wyzyskowi, zlikwidował bezrobocie, zapewnił sobie realne prawa do pracy, do wypoczynku, do nauki, do ubezpieczeń społecznych, zbliżył się do wzniosłej kultury. Wszystkie te fakty świadczą, że dokonany

Czytelnicy i korespondenci piszą

Upośledzony Żakówek

Jestem studentem III roku medycyny Akademii Medycznej w Krakowie, a poza tym jednym z przeszło 300 mieszkańców domu akademickiego w Żakówku.

Zakówek to dzielnica Krakowa, położona daleko od centrum miasta: do najbliższego przystanku tramwajowego obok mostu Dębickiego jest ok. 4 km.

Brak jest kranów i zlewów w pokojach, są tylko nieliczne na korytarzach. Przy tym na pierwszym piętrze rano przeważnie nie ma wody. Łazienki w teorii są (prysznic), ale dotychczas nieczynne.

Jeśli chodzi o warunki w samym domu, to wystarcząby — sądzę — trochę więcej starań ze strony administracji domu akademickiego.

Uciążliwe warunki komunikacyjne rozwiązałyby komunikacja autobusowa (która była tu zresztą w roku ubiegłym, gdy medycy jeszcze w Żakówku nie mieszkali).

A jak wyglądają warunki w samym domu akademickim?

Wystawa, której nie było

Centralna Rada Związków Zawodowych organizowała ogólnopolską wystawę amatorów - plastyków. W związku z tym, w kwietniu br. dotarła do koła amatorów - plastyków przy Domu Słowa Polskiego w Warszawie instrukcja CRZZ, mająca na celu zmobilizowanie plastyków - amatorów do zebrania i opisania prac z zakresu malarstwa, rzeźby i grafiki oraz rękodzielnicwa artystycznego.

Zakłady Graficzne Domu Słowa Polskiego delegowały członka koła amatorów - plastyków do wzięcia udziału we wystawnych pracach przygotowanych w pałacu Radziwiłłów, dokąd nadesłało liczne prace plastyków - amatorów z całej Polski.

W sierpniu br. jury kwalifikowała nasze prace.

Skrzynki - zagadki

Mieszkańcy osiedla Praga I od 1951 roku czekali na założenie skrzynek do listów na klatkach schodowych. Założenie tych skrzynek leży przede wszystkim w interesie aparatu pocztowy, gdyż zaoszczędza listonoszom nie tylko cenny czas, który tracą na bieganinę po piętach, ale przede wszystkim oszczędza jeszcze cenniejsze zdrowie.

Jednak Dyrekcja Okręgowa Poczty przez dwa lata nie mogła zdecydować się na założenie tych skrzynek.

Dopiero przed miesiącem skrzynki listowe ku zadowoleniu lokatorów osiedla Praga I zostały zamocowane, a po kilku dniach wręczono ich właścicielom kluczyki.

Otrzymali je wprawdzie tylko ci „szczęśliwcy”, którzy byli o tej porze w domu reszta, nawet w administracji osiedla nie mogła dowiedzieć się, gdzie należą zwrócić się po odbiór kluczyków.

W podobnej sytuacji jest część mieszkańców innych osiedli, jak np. Mirowa, którzy mają kluczyki, ale również nie nadające się do użytku.

Myślę, że skoro Dyrekcja Okręgowa Poczty w Warszawie zdobyła się wreszcie na założenie skrzynek do listów, to powinna doprowadzić tę sprawę do końca i zaopatrzyć wszystkich lokatorów w odpowiednie kluczyki.

KAZIMIERZ KOSCIELECKI Warszawa

Bermudzkie rozczarowania

Konferencja na Bermudach zakończyła się. Separatystyczna narada prezydenta Eisenhowera, premiera Churchill'a i premiera Laniel'a, z udziałem sekretarza stanu Dullesa, ministra Edena i ministra Bidault'a oraz licznych ekspertów, zakończyła się pompatycznym ogólnikowym, mglistym komunikatem. Prasa burżuazyjna nie ukrywa swego zdziwienia, że czelowe sztaby trzech mocarstw zachodnich, po czterodniowych intensywnych naradach zdobyły się na ogłoszenia końcowego komunikatu, który w istocie rzeczy jest powtórzeniem poprzednich, wysłuchanych frazesów i oklepanych deklaracji. Mowa w owym komunikacie o „jedności” i o „solidarności” mocarstw zachodnich. Wyraz „pokój” jest odmienny we wszystkich przypadkach. Ale z przebiegu narady, z tego, co przeniknęło do prasy zachodniej i co głosi sam komunikat, wysnuć można wniosek, że frazesy o „jedności” i „solidarności” mają przesłonić sprzeczności i tarcia między mocarstwami zachodnimi, a obłudne deklaracje o „pokoju” mają maskować narzuconą przez USA decyzję kontynuowania „zimnej wojny”. Jakże można mówić o polityce „utrzymania pokoju”, skoro równocześnie oznajmia się, że agresywny pakt atlantycki jest i będzie podstawą polityki trzech mocarstw? Jak można mówić o dążeniu do odprężenia, skoro równocześnie montuje się „armię europejską”?

Wiadomo — i przynajmniej pod naciskiem faktów niemało polityków i publicystów na Zachodzie — że amerykańska polityka zagraniczna, napotykająca na sprzeciw narodów przeżywa ostry kryzys. Publicyści prasy imperialistycznej obawiają się słowa „kryzys”, jak ognia. Zastępują je w dziedzinie ekonomicznej takimi sztucznymi terminami jak „dezinflacja”, „osłabienie aktywności” itd. A na odcinku polityki zagranicznej piszą oni i mówią o „ostatecznym” nie o kryzysie, lecz o „puszcie”, mając zapewne na myśli przepaść między kierunkami polityki zagranicznej USA a nastrojami dominującymi w Europie zachodniej, a także w samych Stanach Zjednoczonych. Liczyli oni na to, że konferencja na Bermudach zapelni tę pustkę. Ale zawiędli źle! Korespondent reakcyjnego dziennika francuskiego „Figaro”, mówiąc o skąpych informacjach, jakie w czasie trwania konferencji przenikały do prasy, stwierdza, że „wielka dyskrekcja i tajemniczość ma pokryć wielką pustkę”.

Na porządku dziennym konferencji na Bermudach miały się znaleźć właściwie wszystkie ważne problemy, interesujące mocarstwa zachodnie w ich stosunkach wzajemnych oraz w ich stosunkach z obozem pokoju. Lecz na czoło wysunęły się dwie sprawy, a mianowicie problem odpowiedzi na notę radziecką z 26 listopada — czyli kwestia Niemiec i bezpieczeństwa Europy, oraz związane z tym zagadnienie „armii europejskiej” czyli — można powiedzieć — kwestia Francji.

„Chicago Sun and Times” cytował w związku z zgodą na odbycie konferencji w Berlinie, słowa wyższego urzędnika Departamentu, z których wynikało, że Stany Zjednoczone muszą zgodzić się na udział w konferencji czterech mocarstw, ale zarazem czynią co mogą, by konferencję tę, z chwilą gdy ona dojdzie do skutku, jak najszybciej stoperdować. Następnie podjął się próbę przekonania światowej opinii publicznej, że

„Chicago Sun and Times” cytował w związku z zgodą na odbycie konferencji w Berlinie, słowa wyższego urzędnika Departamentu, z których wynikało, że Stany Zjednoczone muszą zgodzić się na udział w konferencji czterech mocarstw, ale zarazem czynią co mogą, by konferencję tę, z chwilą gdy ona dojdzie do skutku, jak najszybciej stoperdować. Następnie podjął się próbę przekonania światowej opinii publicznej, że

„Chicago Sun and Times” cytował w związku z zgodą na odbycie konferencji w Berlinie, słowa wyższego urzędnika Departamentu, z których wynikało, że Stany Zjednoczone muszą zgodzić się na udział w konferencji czterech mocarstw, ale zarazem czynią co mogą, by konferencję tę, z chwilą gdy ona dojdzie do skutku, jak najszybciej stoperdować. Następnie podjął się próbę przekonania światowej opinii publicznej, że

„Chicago Sun and Times” cytował w związku z zgodą na odbycie konferencji w Berlinie, słowa wyższego urzędnika Departamentu, z których wynikało, że Stany Zjednoczone muszą zgodzić się na udział w konferencji czterech mocarstw, ale zarazem czynią co mogą, by konferencję tę, z chwilą gdy ona dojdzie do skutku, jak najszybciej stoperdować. Następnie podjął się próbę przekonania światowej opinii publicznej, że

Jak wiadomo, na Bermudach postanowiono wyrazić zgodę na odbycie konferencji ministrów spraw zagranicznych w Berlinie. Jasne, że w obliczu nastrojów panujących na świecie, nie można było odrzucić noty radzieckiej, tak jak to poprzednio czyniono. Dzięki wystąpieniu rządu radzieckiego, dzięki wytrwałej akcji całego obozu pokoju, która rządziła Stanów Zjednoczonych, jak również Anglii i Francji nie mogły uchylić się od konferencji 4 mocarstw. Fakty przebiły bowiem argumentację przeciwko takiej konferencji. I dlatego wyrażono zgodę na taką konferencję.

„Chicago Sun and Times” cytował w związku z zgodą na odbycie konferencji w Berlinie, słowa wyższego urzędnika Departamentu, z których wynikało, że Stany Zjednoczone muszą zgodzić się na udział w konferencji czterech mocarstw, ale zarazem czynią co mogą, by konferencję tę, z chwilą gdy ona dojdzie do skutku, jak najszybciej stoperdować. Następnie podjął się próbę przekonania światowej opinii publicznej, że

„Chicago Sun and Times” cytował w związku z zgodą na odbycie konferencji w Berlinie, słowa wyższego urzędnika Departamentu, z których wynikało, że Stany Zjednoczone muszą zgodzić się na udział w konferencji czterech mocarstw, ale zarazem czynią co mogą, by konferencję tę, z chwilą gdy ona dojdzie do skutku, jak najszybciej stoperdować. Następnie podjął się próbę przekonania światowej opinii publicznej, że

„Chicago Sun and Times” cytował w związku z zgodą na odbycie konferencji w Berlinie, słowa wyższego urzędnika Departamentu, z których wynikało, że Stany Zjednoczone muszą zgodzić się na udział w konferencji czterech mocarstw, ale zarazem czynią co mogą, by konferencję tę, z chwilą gdy ona dojdzie do skutku, jak najszybciej stoperdować. Następnie podjął się próbę przekonania światowej opinii publicznej, że

„Chicago Sun and Times” cytował w związku z zgodą na odbycie konferencji w Berlinie, słowa wyższego urzędnika Departamentu, z których wynikało, że Stany Zjednoczone muszą zgodzić się na udział w konferencji czterech mocarstw, ale zarazem czynią co mogą, by konferencję tę, z chwilą gdy ona dojdzie do skutku, jak najszybciej stoperdować. Następnie podjął się próbę przekonania światowej opinii publicznej, że

„Chicago Sun and Times” cytował w związku z zgodą na odbycie konferencji w Berlinie, słowa wyższego urzędnika Departamentu, z których wynikało, że Stany Zjednoczone muszą zgodzić się na udział w konferencji czterech mocarstw, ale zarazem czynią co mogą, by konferencję tę, z chwilą gdy ona dojdzie do skutku, jak najszybciej stoperdować. Następnie podjął się próbę przekonania światowej opinii publicznej, że

„Chicago Sun and Times” cytował w związku z zgodą na odbycie konferencji w Berlinie, słowa wyższego urzędnika Departamentu, z których wynikało, że Stany Zjednoczone muszą zgodzić się na udział w konferencji czterech mocarstw, ale zarazem czynią co mogą, by konferencję tę, z chwilą gdy ona dojdzie do skutku, jak najszybciej stoperdować. Następnie podjął się próbę przekonania światowej opinii publicznej, że

„Chicago Sun and Times” cytował w związku z zgodą na odbycie konferencji w Berlinie, słowa wyższego urzędnika Departamentu, z których wynikało, że Stany Zjednoczone muszą zgodzić się na udział w konferencji czterech mocarstw, ale zarazem czynią co mogą, by konferencję tę, z chwilą gdy ona dojdzie do skutku, jak najszybciej stoperdować. Następnie podjął się próbę przekonania światowej opinii publicznej, że

WSTOLICY

Mieszkańcy Czerniakowa czekają na uruchomienie Domu Kultury

Praca jednego ośrodka kulturalnego na Czerniakowie nie interesuje się także Dom Kultury WRZZ przy ul. Elektoralnej, którego naczelnym zadaniem jest organizowanie życia kulturalnego związków zawodowych.

Zas, aby towarzysze z Domu Kultury WRZZ i Zarządu Okręgowego Budowlanych przełamali niezrozumiałą obojętność i zajęli się energicznie zorganizowaniem pracy w Domu Kultury przy ul. Szweczerów. Czekają na to z niecierpliwością mieszkańcy Czerniakowa. (kg)

Samochody ciężarowe dowozić będą artykuły żywnościowe na ulice pozabawione sklepów

Od stycznia przyszłego roku mieszkańcy Wawra, dzielnicy Praga-Północ, Bielani, Woli i Wilanowa zaopatrywać będą w artykuły spożywcze wozy ciężarowe.

3 takie wozy zaopatrzone w odpowiedni asortyment towarów obsługiwać będą pracownicy WSS, a dwa — pracownicy MHD. Samochody o oznaczonych godzinach przejeżdżać będą na ulice, na których nie ma sklepów spożywczych. Ułatwi to zaopatrzenie mieszkańców dzielnic oddalonych od śródmieścia w artykuły pierwszej potrzeby. (kw)

Zabytkowe domy można odbudowywać zespołowo

Z inicjatywą stosowania zespołowych metod pracy przy odbudowie zabytkowych domów Nowego Miasta wystąpił tow. Markow, Sopol i inni z Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli. Do Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego-3 (KAM) skierowano instruktorów z innych zjednoczeń stołecznych by pokazali i pomogli w zorganizowaniu pracy.

Instruktaż rozpoczął się już 3 bm. Obecnie na budowach BW-3 pracuje też wiele zespołów szkoleniowych. Powstały one m. in. na budowach przy ul. Freta 42-52, gdzie pracuje pięć „dwójki” murarskich. Na Nowomiejskiej zorganizowano dwie „trójki”. Na Zakroczym skiej od nr 1-13a pracują

grupy młodzieżowe. Na specjalną uwagę zasługują fakt, że wszystkie zespoły wykonują zarówno ściany konstrukcyjne jak i tzw. filarki, mury na I cegle itp. Dotychczasowe wyniki około 150 proc. normy potwierdziły, że racjonalizowane metody murarki można również stosować przy odbudowie zabytków.

Przykład instruktorów połączony z sobą innych murarzy Zjednoczenia BW-3, którzy utworzyli nowe zespoły murarskie. Zorganizowali nowe „dwójki” Radzio, Softysik, Ciesielski, Szymański, Ołów, Czeredys i Suszek. Jednocześnie wyszkolono 12 nowych podrepczych dla nowych zespołów murarskich. (js)

Lby bez śledzi

Miałem kupić śledzie. W pierwszym sklepie już nie było. W drugim jeszcze nie było. W trzecim było 12 śledzi i 14 łobów. Otrzymałem, zapłaciłem i... Jeszcze raz wróciłem do kasy. Bo okazało się, że śledzi jest o 6 dekagramów więcej.

W domu żona rozpakowała śledzie i krzyknęła z przerażeniem: „Kto widział! Przecież możesz zachorować!”

Zdabiałem. — Wcale nie jadłem — próbowałem tlumaczyć. — Na nie się to jednak zdało. Została miada dowód rzeczowy. W paśmie przebiegło 12 śledzi i 14 łobów. Do dziś zastanawiam się czy te dwa dodatkowe były wzięły 6 dekagramów i kto w sklepie WSS przy ul. Pułkowskiej zjadł śledzie a klientom zostawia łby? (an)

Komunikat Studium Zaocznego Szkoły Partijnej przy KC PZPR

Zawiadamy słuchaczy II roku studiów, że najbliższe konsultacje dla grup warszawskich odbędą się w następujących dniach: 14 bm (IV grupa), 15 bm (grupy I, II, III i VI) - historia polskiego ruchu robotniczego - okres Polski Ludowej (zamiast międzynarodowego ruchu robotniczego) oraz materia-

lizm filozoficzny (zamiast historii studiów, że najbliższe konsultacje dla grup warszawskich odbędą się w następujących dniach: 14 bm (IV grupa), 15 bm (grupy I, II, III i VI) - historia polskiego ruchu robotniczego - okres Polski Ludowej (zamiast międzynarodowego ruchu robotniczego) oraz materia-

lizm filozoficzny (zamiast historii studiów, że najbliższe konsultacje dla grup warszawskich odbędą się w następujących dniach: 14 bm (IV grupa), 15 bm (grupy I, II, III i VI) - historia polskiego ruchu robotniczego - okres Polski Ludowej (zamiast międzynarodowego ruchu robotniczego) oraz materia-

lizm filozoficzny (zamiast historii studiów, że najbliższe konsultacje dla grup warszawskich odbędą się w następujących dniach: 14 bm (IV grupa), 15 bm (grupy I, II, III i VI) - historia polskiego ruchu robotniczego - okres Polski Ludowej (zamiast międzynarodowego ruchu robotniczego) oraz materia-

lizm filozoficzny (zamiast historii studiów, że najbliższe konsultacje dla grup warszawskich odbędą się w następujących dniach: 14 bm (IV grupa), 15 bm (grupy I, II, III i VI) - historia polskiego ruchu robotniczego - okres Polski Ludowej (zamiast międzynarodowego ruchu robotniczego) oraz materia-

lizm filozoficzny (zamiast historii studiów, że najbliższe konsultacje dla grup warszawskich odbędą się w następujących dniach: 14 bm (IV grupa), 15 bm (grupy I, II, III i VI) - historia polskiego ruchu robotniczego - okres Polski Ludowej (zamiast międzynarodowego ruchu robotniczego) oraz materia-

lizm filozoficzny (zamiast historii studiów, że najbliższe konsultacje dla grup warszawskich odbędą się w następujących dniach: 14 bm (IV grupa), 15 bm (grupy I, II, III i VI) - historia polskiego ruchu robotniczego - okres Polski Ludowej (zamiast międzynarodowego ruchu robotniczego) oraz materia-

lizm filozoficzny (zamiast historii studiów, że najbliższe konsultacje dla grup warszawskich odbędą się w następujących dniach: 14 bm (IV grupa), 15 bm (grupy I, II, III i VI) - historia polskiego ruchu robotniczego - okres Polski Ludowej (zamiast międzynarodowego ruchu robotniczego) oraz materia-

lizm filozoficzny (zamiast historii studiów, że najbliższe konsultacje dla grup warszawskich odbędą się w następujących dniach: 14 bm (IV grupa), 15 bm (grupy I, II, III i VI) - historia polskiego ruchu robotniczego - okres Polski Ludowej (zamiast międzynarodowego ruchu robotniczego) oraz materia-

lizm filozoficzny (zamiast historii studiów, że najbliższe konsultacje dla grup warszawskich odbędą się w następujących dniach: 14 bm (IV grupa), 15 bm (grupy I, II, III i VI) - historia polskiego ruchu robotniczego - okres Polski Ludowej (zamiast międzynarodowego ruchu robotniczego) oraz materia-

Materializm dialektyczny - nauką podstawą budowy komunizmu

(Dokończenie ze str. 3) warunek zakończenia budowy społeczeństwa socjalistycznego. Pozwoli to na dalszych szczeblach rozwoju przedchodząc stopniowo od obecnych do wyższych form ekonomicznych, kiedy to pierwsze w całej pełni wyczerpią tkwiące w nich możliwości.

Ta dialektyka rozwoju — przejście do wyższych form ekonomicznych poprzez wstępczość — nie umocnienie i rozwój istniejącej dzwigni i instrumentów gospodarczych — charakterystyczna jest dla wielu zjawisk ekonomicznych. Poprzez wstępczość rozwój handlu radzieckiego zdolamy zastąpić go w przyszłości wymianą produktów; poprzez wstępczość ugruntuwane i konsekwentne stosowanie socjalistycznej zasady wynagradzania według pracy dojdziemy w przyszłości do komunistycznej zasady podziału według potrzeb. Stopniowo ilościowo zmiany na określonym etapie powodują przejście od starej jakości do nowej.

Tak więc powstałe w ustroju socjalistycznym sprzeczności rozwijające się w drodze pełnego i wszechstronnego wykorzystania wszystkich istniejących i potencjalnych możliwości tkwiących w takim czy innym zakresie ekonomicznym, na podstawie rozwoju i doskonalenia socjalistycznych stosunków produkcyjnych.

Znajduje to dobitny wyraz w umocnieniu ośrodków maszynowo-aktorowych, zwiększenia ich ciężaru gatunkowego i kierowniczej roli w produkcji kolchozowej — oto „nieodzowny

chowania mas pracujących od rozwiązywania zadań gospodarczych. Jednocześnie niektórzy propagandyści wkraczają na niewłaściwą drogę absolutyzowania obiektywnych warunków rozwoju, fetyzującą praw ekonomicznych, pomniejszając rolę czynników subiektywnych.

W swej działalności praktycznej partia kieruje się niezmienne ważną tezą materializmu historycznego, która głosi, że rozwój materialny stwarza jedynie obiektywne warunki, możliwości rozwiązania takich czy innych zadań.

„Partia nieustannie wystrzega i doskonali swój potencjał oraz ideologiczny — teorię marksistowsko-leninowską, stale podnosi poziom swojej pracy ideologicznej, systematycznie dąży do podniesienia poziomu marksistowsko-leninowskiego przygotowania kadr, walczy przeciw dogmatyzmowi i doktrynerstwu, o tworze opowanie i rozwinięciu rewolucyjnej teorii Marks-Engelsa-Lenina-Stalina.

Materializm dialektyczny - nauką podstawą budowy komunizmu

(Dokończenie ze str. 3) warunek zakończenia budowy społeczeństwa socjalistycznego. Pozwoli to na dalszych szczeblach rozwoju przedchodząc stopniowo od obecnych do wyższych form ekonomicznych, kiedy to pierwsze w całej pełni wyczerpią tkwiące w nich możliwości.

Ta dialektyka rozwoju — przejście do wyższych form ekonomicznych poprzez wstępczość — nie umocnienie i rozwój istniejącej dzwigni i instrumentów gospodarczych — charakterystyczna jest dla wielu zjawisk ekonomicznych. Poprzez wstępczość rozwój handlu radzieckiego zdolamy zastąpić go w przyszłości wymianą produktów; poprzez wstępczość ugruntuwane i konsekwentne stosowanie socjalistycznej zasady wynagradzania według pracy dojdziemy w przyszłości do komunistycznej zasady podziału według potrzeb. Stopniowo ilościowo zmiany na określonym etapie powodują przejście od starej jakości do nowej.

Tak więc powstałe w ustroju socjalistycznym sprzeczności rozwijające się w drodze pełnego i wszechstronnego wykorzystania wszystkich istniejących i potencjalnych możliwości tkwiących w takim czy innym zakresie ekonomicznym, na podstawie rozwoju i doskonalenia socjalistycznych stosunków produkcyjnych.

Znajduje to dobitny wyraz w umocnieniu ośrodków maszynowo-aktorowych, zwiększenia ich ciężaru gatunkowego i kierowniczej roli w produkcji kolchozowej — oto „nieodzowny

chowania mas pracujących od rozwiązywania zadań gospodarczych. Jednocześnie niektórzy propagandyści wkraczają na niewłaściwą drogę absolutyzowania obiektywnych warunków rozwoju, fetyzującą praw ekonomicznych, pomniejszając rolę czynników subiektywnych.

W swej działalności praktycznej partia kieruje się niezmienne ważną tezą materializmu historycznego, która głosi, że rozwój materialny stwarza jedynie obiektywne warunki, możliwości rozwiązania takich czy innych zadań.

„Partia nieustannie wystrzega i doskonali swój potencjał oraz ideologiczny — teorię marksistowsko-leninowską, stale podnosi poziom swojej pracy ideologicznej, systematycznie dąży do podniesienia poziomu marksistowsko-leninowskiego przygotowania kadr, walczy przeciw dogmatyzmowi i doktrynerstwu, o tworze opowanie i rozwinięciu rewolucyjnej teorii Marks-Engelsa-Lenina-Stalina.

Materializm dialektyczny - nauką podstawą budowy komunizmu

(Dokończenie ze str. 3) warunek zakończenia budowy społeczeństwa socjalistycznego. Pozwoli to na dalszych szczeblach rozwoju przedchodząc stopniowo od obecnych do wyższych form ekonomicznych, kiedy to pierwsze w całej pełni wyczerpią tkwiące w nich możliwości.

Ta dialektyka rozwoju — przejście do wyższych form ekonomicznych poprzez wstępczość — nie umocnienie i rozwój istniejącej dzwigni i instrumentów gospodarczych — charakterystyczna jest dla wielu zjawisk ekonomicznych. Poprzez wstępczość rozwój handlu radzieckiego zdolamy zastąpić go w przyszłości wymianą produktów; poprzez wstępczość ugruntuwane i konsekwentne stosowanie socjalistycznej zasady wynagradzania według pracy dojdziemy w przyszłości do komunistycznej zasady podziału według potrzeb. Stopniowo ilościowo zmiany na określonym etapie powodują przejście od starej jakości do nowej.

Tak więc powstałe w ustroju socjalistycznym sprzeczności rozwijające się w drodze pełnego i wszechstronnego wykorzystania wszystkich istniejących i potencjalnych możliwości tkwiących w takim czy innym zakresie ekonomicznym, na podstawie rozwoju i doskonalenia socjalistycznych stosunków produkcyjnych.

Znajduje to dobitny wyraz w umocnieniu ośrodków maszynowo-aktorowych, zwiększenia ich ciężaru gatunkowego i kierowniczej roli w produkcji kolchozowej — oto „nieodzowny

chowania mas pracujących od rozwiązywania zadań gospodarczych. Jednocześnie niektórzy propagandyści wkraczają na niewłaściwą drogę absolutyzowania obiektywnych warunków rozwoju, fetyzującą praw ekonomicznych, pomniejszając rolę czynników subiektywnych.

W swej działalności praktycznej partia kieruje się niezmienne ważną tezą materializmu historycznego, która głosi, że rozwój materialny stwarza jedynie obiektywne warunki, możliwości rozwiązania takich czy innych zadań.

„Partia nieustannie wystrzega i doskonali swój potencjał oraz ideologiczny — teorię marksistowsko-leninowską, stale podnosi poziom swojej pracy ideologicznej, systematycznie dąży do podniesienia poziomu marksistowsko-leninowskiego przygotowania kadr, walczy przeciw dogmatyzmowi i doktrynerstwu, o tworze opowanie i rozwinięciu rewolucyjnej teorii Marks-Engelsa-Lenina-Stalina.